

# SZKOLNY

Nr 1 Wrzesień/Październik 2025

# ROCK



## Poznajmy się!

Temat numeru:

Blobfish - niezwykła ryba

Nasze eksperymenty:

Gaśnica



## Spis treści:

- Kartka z kalendarza str. 3
- Z życia szkoły str. 4
- Świat wokół nas str. 8
- Kolorowo wybuchowo str. 9
- Polecajki str. 11
- Myślenie nie boli str.11
- Nasza twórczość str. 12
- Coś na deser str. 19
- Odrobina humoru str.20

Drodzy Czytelnicy!

Po dłuższej przerwie wracamy z nowym numerem naszej gazetki „Szkolny Rock”, tym razem w wersji elektronicznej! Cieszymy się, że możemy znów dzielić się z Wami ciekawostkami, humorem i relacjami ze szkolnego życia. W nowym wydaniu znajdziecie rubryki, takie jak: Świat wokół nas, Myślenie nie boli, Z życia szkoły czy Kolorowo i wybuchowo ...i nie tylko. Chcemy, żeby „Szkolny Rock” był miejscem, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie – trochę wiedzy, trochę śmiechu i trochę inspiracji. Mamy nadzieję, że ten numer wprowadzi Was w dobry nastrój.

Życzymy Wam miłej lektury, wielu uśmiechów i chwil relaksu przy naszym wspólnym projekcie.

Do zobaczenia w kolejnym wydaniu...

Zachęcamy Was do współtworzenia gazetki. Jeśli masz talent do pisania, rysowania albo robienia memów – koniecznie do nas dołącz! Piszcie, rysujcie, fotografujcie i dzielcie się swoimi pomysłami!

Redakcja

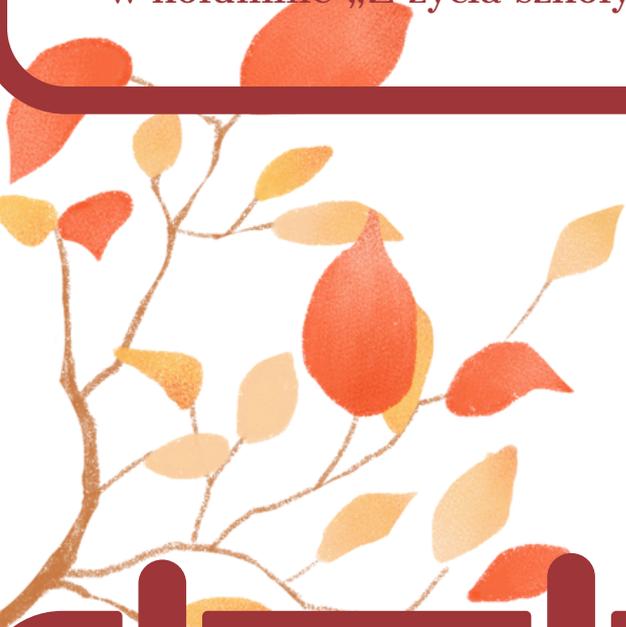


# Kartka z kalendarza



## 2 października

Rocznica upadku Powstania Warszawskiego. Powstanie rozpoczęło się 1 sierpnia roku 1944, a zakończyło się 63 dni później. Z tej okazji w szkole mieliśmy apel. Więcej na ten temat w kolumnie „Z życia szkoły”.



## 14 października

Dzień Edukacji Narodowej potocznie nazywany Dniem Nauczyciela! W tym dniu nie my, tylko Nauczyciele mają święto! Obchodzimy wtedy rocznicę utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty. Komisja powstała z inicjatywy króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego. W Polsce zaczęliśmy ten dzień obchodzić w 1982 roku.

## 31 października

31 października - Halloween! To dzień, kiedy przebieramy się za przeróżne istoty. W Halloween jest też zwyczaj pukania do drzwi i krzyczenie „Cukierek albo Psikus” (Wiem, że to wiecie, ale to tak na wszelki wypadek).





# Z życia szkoły

## WYBORY DO SAMORZĄDU – MAMY WYNIKI

Jak wszyscy wiemy, 30 września odbyły się wybory do Samorządu Szkolnego. Oto wyniki:

przewodniczący – Mateusz Jahns

zastępcy – Ksenia Hrytsiv, Franek Krupowicz,  
Hania Owczarska

Gratulujemy nowemu samorządowi i życzymy wielu dobrych pomysłów związanych z rozwojem naszej szkoły!

## APEL Z OKAZJI ROCZNICY ZAKOŃCZENIA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Na apelu mogliśmy obejrzeć wzruszający występ 8b, połączony z pięknymi piosenkami i wierszami powstańczymi. Usłyszeliśmy także chór szkolny, który wykonał piosenkę „Godzina W”.



# Z życia szkoły

## ZA NAMI PIERWSZA EDYCJA Z CYKLU „SZKOLNE FOYER SALĄ KONCERTOWĄ”

Podczas tego wydarzenia mogliśmy obejrzeć wiele wspaniałych występów muzycznych. Zobaczyliśmy ,i usłyszeliśmy, między innymi: grającego na saksofonie ósmoklasistę, chór kl.4, chór szkolny, czy pianistę z ósmej klasy.

Dziękujemy wykonawcom i p. Weronice Wiltos, która poprowadziła całe wydarzenie.



## NASZ CHÓR SZKOLNY ZNOWU RUSZYŁ

Chór występuje na ważnych wydarzeniach w naszej szkole.

W tym roku powrócił z wyjątkowo małą ilością chórzystów, co było widać na apelu, a śpiewanie jest bardzo ważne, więc zapraszamy serdecznie na próby, które odbywają się w piątki o 15:30, na 9 godzinie lekcyjnej:]

## MATEMATYKA ULUBIONYM PRZEDMIOTEM W KL.5A.

Niedawno przeprowadziłam ankietę na temat ulubionych przedmiotów w kl.5a.

Niestety trzeba było pominąć wf, ponieważ jest to ulubiony przedmiot każdej klasy.

Wyniki bardzo mnie zdziwiły, ponieważ żaden przedmiot nie dorównał matematyce.

Oto cztery najbardziej lubiane lekcje:

matematyka – 8 głosów

język angielski – 5 głosów

informatyka – 5 głosów

godzina wychowawcza – 5 głosów



# Z życia szkoły

## ŚLUBOWANIE KLAS 1.

Każdy z nas miał kiedyś ślubowanie i pamięta, jakie to ważne wydarzenie dla każdego 1-klasisty. Kl. 2. i 3. posłuchały pięknych piosenek w wykonaniu najmłodszych uczniów naszej szkoły. Występ był piękny, a przede wszystkim wzruszający, ponieważ każdy wrócił wspomnieniami do czasu, kiedy sam oficjalnie stał się 1-klasistą.



# Z życia szkoły

## WITAMY 1-KLASISTÓW W GRONIE CZYTELNIKÓW

Tradycją jest już w naszej szkole, że w październiku odbywa się również pasowanie pierwszoklasistów na czytelników biblioteki szkolnej. W tym wydarzeniu pomagają chętni uczniowie z klas 4., którzy wspólnie z biblioteką szkolną przygotowują przedstawienie dla naszych najmłodszych uczniów.

W tym roku pasowanie było szczególne, gdyż młodzi aktorzy przenieśli widownię na pokład statku pirackiego. Dzieci poznały sympatyczną Kapitanę (Ala Kachel), pracowitego Majtka (Zosia Sowa), Neptuna, czyli potężnego władcę mórz z mitologii rzymskiej (Marcin Wesołowski) i piękną Pannę Wodną (Jagoda Przyborowska). Podczas wydarzenia 1-klasiści odpowiadali na wiele zagadek m.in. o bohaterów baśni Andersena byli świadkami znalezienia bezcennego skarbu, a przede wszystkim zostali pasowani przez Neptuna na czytelników naszej biblioteki.

Nikt nie odszedł z pustymi rękami. Każdy dostał po zakładce własnoręcznie zrobionej przez 4-klasistów.

WITAMY W GRONIE CZYTELNIKÓW!!!



Hania Owczarska

# Świat wokół nas



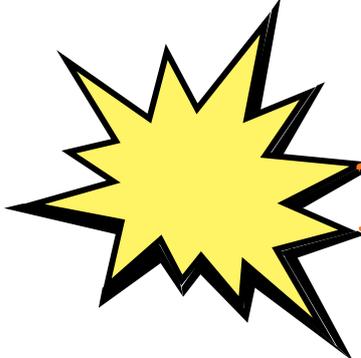
Witajcie. Tu Lila i Enea z klasy 5b. Będziemy pisać różne ciekawostki o zwierzętach i roślinach, a to nasz pierwszy kandydat, którego chcemy Wam przedstawić. Życzymy miłej lektury.

„Blobfish”,  
czyli *Syllivormis ocellatus*

Blobfish jest to ok. 30 cm ryba głębinowa przystosowana do życia pomiędzy 600 a 1200m pod powierzchnią wody, gdzie ciśnienie jest 60 do 120 razy większe niż na lądzie. Nazwa Blobfish pochodzi od słowa blob, co może oznaczać coś galaretowatego lub bezkształtnego. Galaretowatość ryby pozwala pływać jej na dużych głębokościach, blisko dna, bez zużywania dużej ilości energii. Odżywia się drobnymi skorupiakami, które napotka na swej drodze. Warto wiedzieć:

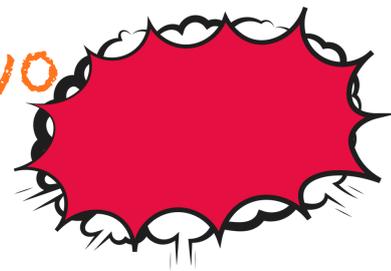
- Blobfish jest znany jako „najbrzydsza ryba świata”,
- w wodzie ma swój naturalny wygląd, lecz na lądzie (gdzie panuje znacznie niższe ciśnienie) zmienia się w bezkształtną galarete,
- przez swój magiczny wygląd przyczynił się do stworzenia wielu memów,
- Blobfish żyje u wybrzeży Australii i Tasmanii na głębokości 1000 metrów lub więcej.





# Kolorowo wybuchowo

Eksperyment pod tytułem „gaśnica”



## Będą ci potrzebne:

- miska o wysokich brzegach (lub garnek) o pojemności ok. 1l;
- ½ szklanki octu spirytusowego 10% (kwasu octowego);
- 2 łyżki sody oczyszczonej (wodorowęglanu sodu);
- chochła;
- zapalniczka lub zapałki;
- świeczka typu tea light.

## Przeprowadzenie eksperymentu:

1. Poproś osobę dorosłą, aby zapaliła świeczkę i ustawiła np. na talerzyku.
2. Do miski wlej ocet i dosyp sodę oczyszczoną.
3. Ostrożnie i powoli zbierz chochlą gaz nad octu, jakbyś nabierał zupy (uważaj, aby nie zamoczyć chochli).
4. Wylej gaz na świeczkę i zaobserwuj, co się dzieje.

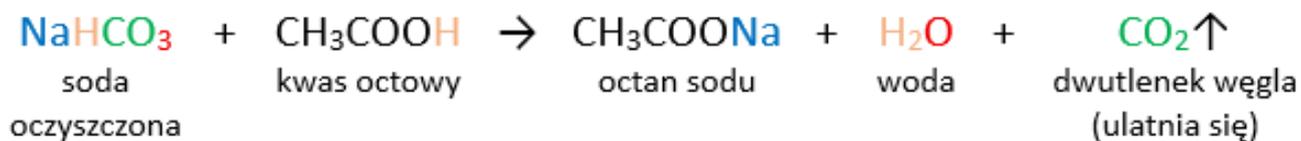


# Kolorowo wybuchowo



## Wyjaśnienie:

W tym eksperymencie powstaje gaz, który jest cięższy od powietrza (dlatego zbiera się w misce tuż nad powierzchnią roztworu) i powoduje zgaszenie świeczki. Ten gaz to dwutlenek węgla.



Dwutlenek węgla jest gazem niepalnym i cięższym od powietrza. Dlatego, gdy wylewamy go na świeczkę, to tlen, który uczestniczy w reakcji spalania, jest przez dwutlenek węgla wypychany ku górze. Świeczka gaśnie, ponieważ dostęp tlenu został odcięty.

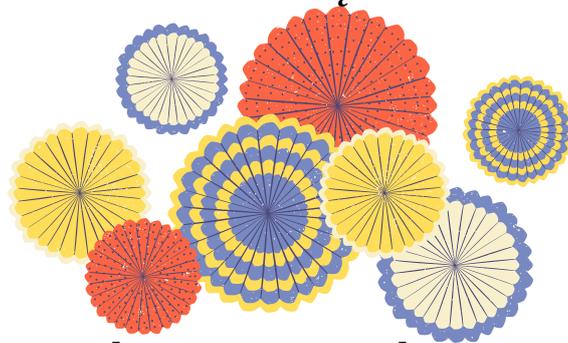
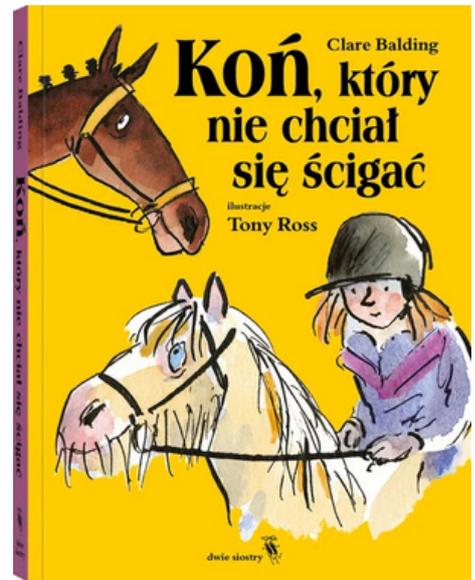
# Polecajki/Myślenie nie boli

Clare Balding

## „Koń, który nie chciał się ścigać”

Dziesięcioletnia Charlie Bass mieszka na farmie z rodzicami, dwoma starszymi braćmi i wieloma zwierzętami. Jej marzeniem jest nauczyć się jeździć konno i posiadać własnego konia, lecz na tę chwilę może tylko dosiadać wyjątkowo spokojnej krowy Kwiatuli. Gdy dowiaduje się, że jej rodziców może nie stać na utrzymanie gospodarstwa, dziewczynka wpada na pomysł, w którym może pomóc pewien koń, o którym Charlie od dawna marzyła.

Polecam tę książkę, bo jest zabawna i myślę, że każdemu się spodoba, zwłaszcza fanom zwierząt.



## Myślenie nie boli

Rozgrzej mózg – zmierz się z mądrymi i mniej mądrymi zagadkami. Sprawdź, czy wiesz, sprawdź, czy umiesz. Sprawdź, czy wpadniesz na dobrą odpowiedź.

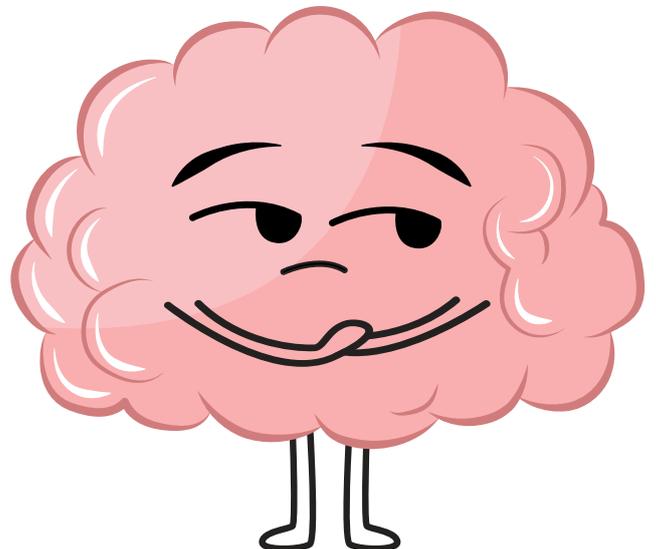
1. Co zawsze jest przed nami, ale nigdy nie możemy tego dogonić?
2. Co można zobaczyć raz w minucie, dwa razy w momencie, ale nigdy w tysiącu?
3. W ilu krajach język włoski jest językiem urzędowym?
  - a) w jednym
  - b) w dwóch
  - c) w trzech
  - d) w czterech

I na koniec zagadka z „przymrużeniem oka”

I zagadka „suchar”

4. Co ma fryzjer w lodówce?

I pamiętaj: myślenie nie boli - J.



# Nasza twórczość

## Szkola Czarownic



Lisa wydawała się zwykłą dziewczynką. Ma konia, siostrę i rodziców. Mieszkają razem w wiosce w pięknych górach. Od szkoły dzieliły ją pola i lasy, ale droga na koniu mija szybko. Dziewczynka właśnie się obudziła.

- Trzeba iść do szkoły, Lisiczko – tak nazywała Lisę jej siostra, Sonia. – Spóźnisz się!  
- Dobrze, Soniu – dziewczynka wstała i poszła do stajni.

Osiadła Śnieżkę, swoją białą klacz i ruszyła w drogę. Jej siostra jechała na rowerze.

W szkole Lisa usiadła w ławce ze Stellą, nazywaną Kociątką ze względu na jej wielką miłość do kotów.

- Cześć, Lisiczko! – krzyknęła Stella.

- Hej, Kociątko! – Lisa ucieszyła się na jej widok.

- Nadal używasz tego głupiego przydomka? – ktoś z tyłu krzyknął do dziewczynki. By to Leon ze swoją bandą. Dręczyli ją od dawna. Lisa nie lubiła szkoły właśnie przez nich.

- Odczep się od niej! – warknęła Stella. – Albo powiem wychowawczyni.

Ich wychowawczyni to pani od matematyki, bardzo surowa dla każdego, kto zrobił coś źle.

Po szkole Lisiczka wróciła do domu. Siedziała na łóżku i czytała książkę. W szkole Leon dręczył ją i krzyczał „Lisiczka, Lisiczka, skoro jesteś dzikim zwierzem, lepiej wracaj do lasu” lub „Uważaj, bo kogoś ugryziesz!”

- Masz dość tego chłopaka ze szkoły, tak? – dziwny głos dobiegał jakby zza okna.

Lisa podskoczyła.

- Kim ty jesteś? – zapytała.

- Otwórz okno i mnie wpuść, to się dowiesz – odpowiedział tajemniczy głos.

Dziewczynka otworzyła okno, a na parapet wskoczył rudy, pręgowany kot.

- Jestem Płomyk i chcę ci przekazać, że zostałam przyjęta do szkoły czarownic – wyjaśnił kocur.

- Co, ja?! – zapytała dziewczynka.

- Tak, ty – oznajmił kocur.

Lisa była bardzo zdziwiona. Ona ma zostać czarownicą?!

- Nie, to jakaś pomyłka – powiedziała. – Nie mogę zostać czarownicą.

- Ależ możesz – miauknął kot. – Zostałaś wybrana.

- O co chodzi? – zapytała Lisa. – Jaka szkoła? Jak to zostałam wybrana?

- Ach, to ty nie wiesz – odkrył Płomyczek. – Do naszej szkoły przyjmują tych, którzy mają magiczną rodzinę lub zostali wybrani.

- Jak pojedę do tej szkoły?

- Masz Śnieżkę – odpowiedział kot. – Potrzebna ci też różdżka, miotła, kociołek i oczywiście kot. Wszystko to dostaniesz na miejscu.

- Ile będzie trwać podróż? – dopytywała dziewczynka.

- Może trwać nawet tydzień, więc wyruszysz jutro.

Lisa nie miała już siły. Weszła do łóżka. Pozwoliła kotu zwinąć się w kłębek. Nagle coś się jej przypomniało.



# Nasza twórczość

- Kocie, a co z moją mamą? – dziewczynka chciała się dowiedzieć.  
- Została powiadomiona, że dostałaś się do bardzo dobrej szkoły z internatem – wyjaśnił rozbawiony kocur.

- Dobrze, Płomyku, pojedę – zdecydowała.

Następnego dnia Lisiczka w pośpiechu zjadła śniadanie, osiodłała konia i wyruszyła w drogę. Kot biegł obok nich, radośnie mruczając.

Śnieżka parskala cicho. Końcówka lata była bardzo ciepła. Za tydzień, 1 października, Lisa zacznie naukę w Szkole Czarownic. Magię czuło się w powietrzu. Jechali przez pola i góry.

- Liso, możesz mnie podwieźć? – zapytał kocur.

- Tak, Płomyku, wskakuj – odpowiedziała.

Nagle zaczęło się ściemniać. Dziewczynka rozbiła namiot i weszła do środka. W środku było prawie jak w zwykłym namiocie, z tym szczegółem, że stało w nim piętrowe łóżko. Był to namiot pożyczony ze Szkoły Czarownic, więc to nic dziwnego, że był magiczny, ale Lisa i tak się zdziwiła, bo nie przywykła do takich namiotów. Wdrapała się na łóżko i szybko zasnęła. Gdy się obudziła, zerwała jagody, których było tu bardzo dużo, zjadła je i ruszyła dalej.

Jechała wyżej i wyżej do góry tak, jak polecił jej kot. Nagle dotarła do głębokiego rowu w ziemi.

- Nie przejeździemy – zauważyła dziewczynka i już miała zawracać, gdy nagle nad rowem pojawiła się tęcza.

- Tęczowy most dla ciebie! – zawołał kot. – Możesz przejechać.

Lisa przejechała na drugą stronę. Przejście znikło.

- To urwisko oddalone jest o kilka dni drogi od Szkoły – powiedział kot. – Najtrudniejsza część drogi dopiero przed nami.

Jechali i jechali. Dziewczynka zauważyła, że zbliżają się do szerokiej kotliny.

- Już? – zdziwił się kot. – A, no tak, znalazłaś drogę na skróty.

Lisa ostrożnie zjechała z boczem kotliny. Dotarli na miejsce.

Szkoła wtapiała się w tło. Na pierwszy rzut oka była niewidoczna i jakby porośnięta roślinami.

Płomyk z łatwością odnalazł wejście, było ono ukryte w skale.

- Dlaczego szkoła jest porośnięta roślinami? – zapytała Lisiczka.

- Tak naprawdę to nie jest – wyjaśnił kocur. – To iluzja, żeby osoby niemagiczne nie mogły do niej wejść.

W środku szkoła wyglądała nowoczesnie.

- Chodź do głównej sali! – zawołał kot. – Tam otrzymasz różdżkę i inne potrzebne rzeczy.

W głównej hali dyrektorka oznajmiła, że za chwilę wszyscy z klas pierwszych dostaną swoje rzeczy. Lisa, tak jak inni, ustawiła się w kolejce. Każdy dostawał jakiś pakunek i kota.

- Teraz ty, Liso – miauknął kocur.

Lisa wzięła od dyrektorki pakunek. Właśnie podeszła do niej kotka.

- U nas domy wyznacza się szlachetnym kamieniem – miauknęła kocica. ✨ Jest ich pięć: Bursztyn Szmaragd, Szafir, Rubin i Topaz. Ty jesteś w Szmaragdzie.

- O co chodzi z tymi domami? – zapytała dziewczynka.

- To domy uczniowskie, będziecie w nich spać.

- Dobrze, już rozumiem – odpowiedziała Lisa.

Dziewczynka wiedziała, że ten rok szkolny będzie bardzo ekscytujący i dobry.

Ciąg dalszy nastąpi.

# Nasza twórczość

## Ojczyzna

Gdzieś Tyś się podziała,  
Ojczyzno moja?  
Nie roztaczasz już radości,  
nie roztaczasz już miłości...  
W sercu to poczułam,  
uścisk jeden... mocny.  
Na mapach Cię nie widziałam.  
Nie czułam Twych promieni...  
Powiedz mi tylko skrycie...  
Czemu nikt nie mówi imienia Twego,  
jedyne, tak pięknego...  
Czemu serce swe oddałaś?  
Gdzie nasz język?  
Gdzie nasze ziemie ojczyste...?

Ded-Mail



## Ma kraina

W mej krainie wszystko lśni.  
Od słońca które nocami śpi.  
Przede mną trawy i zboża.  
Z daleka słyhać szum morza.  
A za trawami i zbożami zalew lśni.  
Za nim kraina nie odkryta która wiecznie śpi.  
Czasem przejdzie dzik lub pies czy kot.  
Dzik lub kot czasem przejdzie przez płot.  
Nie którzy te krainę nazywają marzeniem.  
Racji nie mają!

Ded-Mail

## Żołnierz

Jeden żołnierz myśli o żołnierzu,  
który siedzi na wybrzeżu.  
Patrzy jak anioły śpiewają.  
W rękach skrzypce mają.  
Na co dzień tylko słoneczne dni.  
Bez czarnych, szarych tylko lśni.  
Złoty blask oślepia go,  
A ten żołnierz odszedł już.  
W dniu tych złotych róż...  
A o tym żołnierzu, który siedział na wybrzeżu...  
Wszyscy zaponą, nim zapadnie mrok...

Ded-Mail



# Nasza twórczość

## Królicze Średniowiecze I

Dawno, dawno temu za górami, za lasami i morzami na Podlasiu żył sobie królik Kazimierz. Mieszkał w Ruderze zbudowanej z gliny, ziemi i drewna. Zazwyczaj ubrany był w swoją srebrną kolczugę, pelerynę, zbroję i hełm. Nosił przy sobie swój krótki sztylet.

Pewnego jesiennego ranka Kazimierz siedział na ganku, kiedy dostał list od króla, w którym ten wzywał go na zamek. Królik włożył swoje umundurowanie i wsiadł na swojego kasztanowego Wyrwija. Zwierzę Kazimierza się zmęczyło, więc zatrzymali się na chwilę. Koń wypoczął i ruszyli w drogę. Po pół godzinie dotarli na zamek. Król od razu przeszedł do sedna i powiedział, że będą atakowani. Kiedy to powiedział, dzwony zabiły na atak. Kazimierz zemdłał. Obudził się w zamku, lecz nie swoim tylko szczurów - najeźdźców. Przed sobą zobaczył troje drzwi i kartkę. Na kartce było napisane: „Jeśli wybierzesz dobre drzwi, uciekniesz” . Królik przez chwilę się zamyślił. Wybrał kamienno-drewniane drzwi i uciekł. Ludzie czasami go widywali na polowaniach lub w karczmie, lecz wiedzieli jedno - postanowił zemstę.

## Królicze Średniowiecze II

Kazimierz czekał na ten dzień 2 lata i w końcu mógł się zemścić na szczurach. Miał pod sobą 50 tysięcy królikożołnierzy. Szczury były ciągle osłabione po ostatnim ataku i miały tylko 10 tysięcy wojów.

Dwa dni później zawyły trąbki do ataku. Kazimierz był w pierwszej linii natarcia. Szczury pędziły naprzód. Króliki były wytrenowane, bowiem Kazimierz miał plan. Gdy szczury były już blisko, wojsko rozstało się na boki, a ze środka tyraliery wyjechała ciężka kawaleria. Wiewiórki biegały po drzewach i spuszczały orzechy i purchawki. Królik dojrzał króla szczurów - Bogusława. Popędził ku niemu, wyjmując kopię . Po pierwszym starciu okazało się, że cios, który otrzymał Bogusław, prawie zwałił go z konia. W drugim starciu Kazimierz zaatakował tak mocno, że szczur spadł z konia i udusił się w gazie purchawek. Po pół godzinie armia Królika zwyciężyła. Po bitwie Kazimierz myślał, co zrobią z 10 tysiącami upieczonych i zabitych szczurów.

Tak Kazimierz pomścił króla. Tak kończy się na razie ta historia.

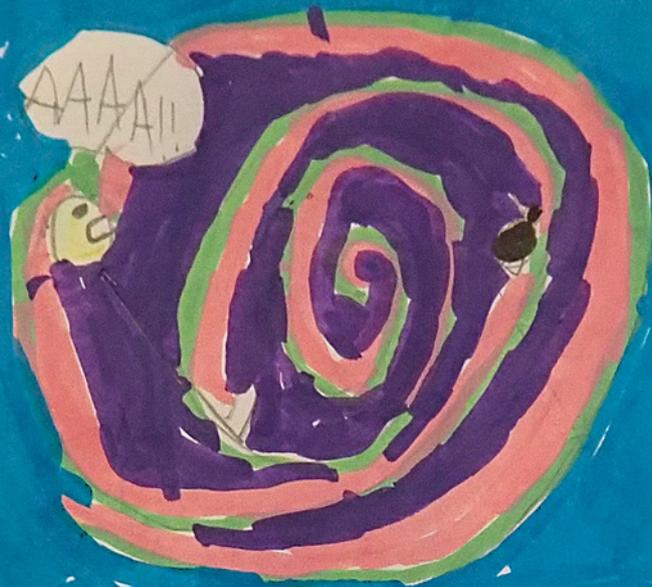
Jeremi 5b



# Nasza twórczość

## Komiks - Tymek i Grześ kl. 4.





Cześć  
Dinopik!

To jest  
mój kolega  
-Dinopik.



OK.

Musiemy  
znaleźć portal  
do wyjścia  
z tego świata

Ej, koleczy  
podszedź was  
na drzewo  
może coś zobaczycie





# Coś na deser

## Sernik

Jeśli masz ochotę na coś słodkiego, ale nie masz za dużo czasu, zrób ten szybki i prosty sernik!

### Składniki:

4 serki waniliowe (albo naturalne, ale dodać 4 łyżki cukru i cukier waniliowy)

4 jajka

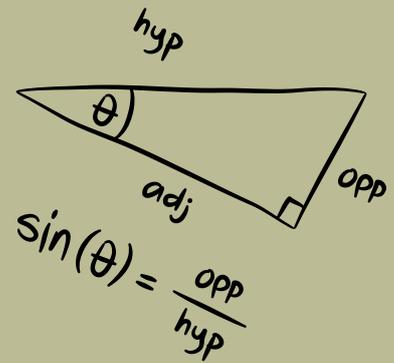
4 łyżki kaszy manny (zwykłej, nie błyskawicznej)

Wszystko zmiksować. Piec przez ok. 40 minut w posmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartą okrągłej tortownicy o średnicy około 22 cm w 180 stopniach bez nawiewu.



# Humor

Dlaczego książka do matematyki była smutna?  
Bo miała zbyt wiele problemów.



Co mówi uczeń do budzika?

- Cicho bądź i tak nie wstanę!

Dlaczego komputer w szkole dostał jedynkę?

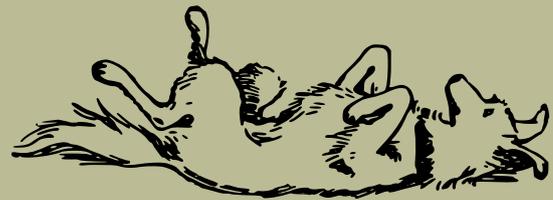
Bo miał zbyt wiele błędów.

Dlaczego uczeń zabrał drabinę do szkoły?

Bo chciał iść do wyższej klasy!

Pani pyta Jasia:

- Dlaczego nie masz pracy domowej?
- Bo pies ją zjadł.
- Ale przecież wczoraj mówiłeś, że nie masz psa.
- A właśnie! Już nie mam...



Nauczyciel:

- Co możesz powiedzieć o "niewidzialnym tuszu"?

Uczeń:

- Że idealnie nadaje się do moich prac domowych!

Jasiu, dlaczego spóźniłeś się do szkoły?

- Bo spałem z otwartą książką – myślałem, że mnie sama nauczy!



Pani pyta w klasie:

- Kto powie, co to jest "przysłówek"?

Zgłasza się Jasiu:

- To taki mały przysłów!

Matematyka to jedyny przedmiot, w którym możesz mieć 40 cukierków i nikt nie nazwie cię łasuchem... tylko źle rozwiązany zadaniem.